

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

*Świat woła o Boga,
jest spragniony Boga,
choć jednocześnie robi wszystko,
żeby Go odrzucić.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Adwentowe oczekiwania

Znów w kościele ustawiono wieńiec adwentowy i zapłonęła roratka. To znak, że rozpoczęło się oczekiwanie. Tylko na co? Na kogo? Obyśmy zdążyli odpowiedzieć sobie na to pytanie, nim zabłyśnie wigilijna gwiazda.

Ks. PAWEŁ BOROWSKI

Nie zdążyły jeszcze zgasnąć znicze na grobach, jeszcze w powietrzu unosił się zapach chryzantem, a już w sklepach słyszeć było dźwięki kolędy, w oknach wystaw można było zobaczyć bożonarodzeniowe dekoracje. W sklepach świąteczne promocje. Jedna lepsza od drugiej, bo przecież idą święta, magiczny czas, prezentów czas.

Kiedy spojrzysz się na to szaleństwo okiem wiary, można odnieść wrażenie, że gdzieś po drodze zgubił się Jezus, a może trzeba powiedzieć, że przestaliśmy Go widzieć. Choć od czasu do czasu próbuje do nas zagadać, mrugnąć okiem, uśmiechnąć się, to jednak Jego głos zagłusza gwar galerii handlowych, Jego spojrzenie przegrywa z plastikowymi oczami lalki Barbie czy pluszowego misia, a Jego uśmiech staje się niedostrzegalny, jakby ukryty za maseczką.

Jeśli jednak, drogi Czytelniku, czytasz te słowa, to znaczy, że szukasz w życiu czegoś więcej, że pragniesz usłyszeć, zobaczyć i dotknąć Tego, Który nadaje sens słowu Adwent. Dobrze, że tu zająłeś, bo mam dla ciebie propozycję, z której warto skorzystać, by czas, który rozpoczynamy nie przeleciał nam między palcami niczym piasek.



Rys. Michał Matuszak

Na co, na kogo czekasz?

Wystarczy tak niewiele, odrobina czasu, by przywrócić swojemu Adwentowi blask. Parafia Matki Bożej Królowej Polski zaprasza na Liturgiczne Czuwania Adwentowe, które odbywać się będą w kościele parafialnym (Toruń, ul. Rydygiera 21) o godz. 20.30 w soboty poprzedzające wszystkie niedziele Adwentu, czyli 27 listopada oraz 4, 11 i 18 grudnia. Jak podkreśla dk. Tomasz Gutowski, czuwania opierać się będą na modlitwie brewiarzowej, tzn. Wigilii z Godziną Czytań, co w praktyce oznacza śpiew psalmów. – Chcemy w ten sposób modlić się wieczorem, u schyłku dnia, aby wyczekać nadejścia Mesjasza, bo słowo „wigilia” oznacza czuwanie – mówi dk. Tomasz. U pierwszych chrześcijan były to czuwania trwające często do samego rana. Organizatorzy zapraszają do przeżycia

tego czasu zgodnie z duchem liturgii adwentowej.

Może pomyślisz, że to nie dla ciebie: nie jesteś z Torunia, nie masz auta, pora zbyt późna itd. Może nawet te wszystkie, „ale” nie są zwykłą wymówką, ale smutną prawdą. Czy jednak to sprawia, że musisz zrezygnować? Może w tym roku zaszalejesz i wstaniesz skoro świt, by pójść na Roraty? Może postarasz się codziennie czytać Pismo Święte? A może zorganizujesz takie czuwanie w swoim domu z najbliższymi lub samotnymi sąsiadami? Wystarczy wziąć do ręki Biblię i śpiewnik, a także internet przyjdzie z pomocą. A może razem ze swoją wspólnotą znajdziecie czas, by wypatrywać Jezusa w zgiełku codzienności? Jak to zrobić? Wystarczy chcieć, a wówczas sposób się znajdzie. Powodzenia! **n**

.. polecamy

Rekolekcje Talitha Kum Toruńska wspólnota Przymierze Miłosierdzia zaprasza na rekolekcje *Talitha kum*, które odbędą się w dniach 11-12 grudnia w Centrum Dialogu przy pl. ks. Frelichowskiego 1. Warsztaty są przeznaczone dla osób w wieku 16-36 lat. Koszt: 50 zł, jeśli jednak finanse są przeszkodą, prosimy o kontakt. Zapisy i więcej informacji: www.facebook.com/przymierzemiłosierdziatorun.

Jeśli masz pragnienie, tęsknotę w sercu, której nikt nie może zaspokoić, pustkę, której nie sposób zapełnić, niewiarę, która gnęci, pytania i pretensje do Boga, nieprzebaczenie w sercu, nic z powyższych, nic co inni by nazwali, po prostu ciekawość lub chęć spędzenia czasu z innymi – to przyjdź, zapisz się, zaproś znajomych!



Przymierze
Miłosierdzia

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85



Archiwum redakcji

Z okazji imienin
księdzu biskupowi seniorowi Andrzejowi Suskiemu
życzymy obfitości łask Bożych,
dużo zdrowia
i opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy.
Niech Duch Święty wspomaga Księdza Biskupa
w głoszeniu Dobrej Nowiny,
a święty patron wyprasza potrzebne łaski na każdy dzień.
Z darem modlitwy
Redakcja i Czytelnicy „Głosu z Torunia”

Wdzięczni za dar kapłaństwa

GRUDZIĄDZ W bazylice była sprawowana Msza św. w intencji zmarłych księży kanoników grudziądzkiej kapituły kolegiackiej.

Eucharystii 8 listopada przewodniczył ks. kan. Marek Borzyszkowski, proboszcz grudziądzkiej parafii św. Maksymiliana Kolbego, w otoczeniu ks. kan. Dariusza Kunickiego, prepozyta kapituły kolegiackiej, i ks. kan. Jana Bednarka, seniora z grudziądzkiej parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. W koncelebrze uczestniczyło około 20 księży kanoników, członków kapituły.

Na wstępie ks. kan. Kunicki odczytał nazwiska wszystkich kanoników kapituły, którzy w ostatnich latach odeszli do Pana. Mszę św. rozpoczęto od modlitwy brewiarzowej, której przewodniczył ks. Artur Stachowski.

Główny celebrans podczas kazania przypomniał słowa Pana Jezusa: „W domu Ojca mego jest mieszkań wiele”. Dlatego właśnie „przybyliśmy dzisiaj do kolegiaty z wiarą i z nadzieją. Nasze życie nie kończy się z chwilą śmierci. Wszyscy stanemy przed Bogiem. Przyszliśmy tutaj, aby się modlić za zmarłych kanoników. Przychodzą nam na myśl nasi zmarli proboszczowie. Przyszliśmy prosić, aby Bóg przebaczył ich grzechy, bo żaden człowiek nie jest bez winy. Chcemy też dziękować Bogu za ich życie i za to, co od nich otrzymaliśmy”.

Cieszymy się z tego, że mamy wśród nas kapłanów, którzy umacniają nas w wierze i miłości, którzy idą śladami Chrystusa. **n**

ZENON ZAREMBA

Artyści wśród nas

TORUŃ Wystawę prac plastycznych osób niepełnosprawnych można oglądać w Urzędzie Marszałkowskim.

S spacerując po toruńskiej Starówce, warto w najbliższych dniach udać się na II piętro Urzędu Marszałkowskiego. 17 listopada otwarto tam wystawę prac plastycznych *Obecność*. Artystami są uczestnicy Środowiskowego Domu Samopomocy „Pracowni Rozwijania Twórczości Osób Niepełnosprawnych” oraz Świetlicy Terapeutycznej „Pracownia” Katolickiego Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Diecezji Toruńskiej im. Wandy Szuman. Z obrazów i płaskorzeźb spoglądają na widzów postacie świętych i aniołów, śledzimy niezwykle krajobrazy tworzone metodą



Renata Czerwińska

Niezwykli autorzy niezwykłych prac wraz z opiekunami

patchworkową, przyglądamy się pomysłowym detalom. – Obok tych prac nie sposób przejść obojętnie – mówi marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki. Wtórąją mu goście, zwiedzający wystawę, szczególnie zaś uczniowie VI LO im. Żesłańców Sybiru.

Wystawa będzie czynna do 13 stycznia 2022 r. w godzinach otwarcia urzędu. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Pamiętam i czuwam

Pamięć, troska o historię i kształtowanie postaw patriotycznych to niektóre z zadań, które realizuje Jednostka Strzelecka 1909. Zadania, jakie podejmują, są wyrazem troski o każdego człowieka.

Służą temu zbiórki szkoleniowe, podczas których uczymy się historii, ale również zdobywamy sprawności związane z obronnością. Wspólne wyjazdy na obozy integrują jednostkę, a działania taktyczne przyczyniają się do przekazania przydatnej wiedzy. Szkolenia razem z wojskiem i na wojskowych terenach są okazją do wykorzystania w praktyce zdobytych umiejętności.

Troska o żyjących

„Strzelec” to formowanie w młodych miłości Ojczyzny, dlatego jednostka aktywnie włącza się w akcje promujące polskość i pamięć o bohaterach. Uczestniczymy w uroczystościach miejskich, opiekujemy się sztandarem Armii Krajowej i otaczamy troską groby zasłużonych Polaków. Nasze zadanie to również służba lokalnej społeczności. W czasie pandemii czynnie włączaliśmy się w rozwożenie żywności dla ubogich, dystrybucję maseczek dla mieszkańców czy zabezpieczanie punku szczepień. Kilka osób służyło na izbie przyjęć szpitala miejskiego przy ul. Batorego. Wzięliśmy również udział w akcji „Senior”, w czasie której rozwoziliśmy obiady, robiliśmy zakupy, pomagaliśmy w codziennych obowiązkach.

Pamięć o zmarłych

W tym roku w listopadzie, miesiącu poświęconym pamięci o zmarłych i poległych bohaterach naszej Ojczyzny, jako społeczność Torunia



**Jednostka Strzelecka 1909
to przestrzeń pielęgnowania wartości**

spotkaliśmy się na wspólnym czuwaniu w podtoruńskim lesie w Olku, gdzie znajduje się pomnik harcerzy pomordowanych w czasie II wojny światowej. Na tym miejscu odnaleziono ciało kapitana Jana Drzewieckiego powieszonego przez Niemców za pracę konspiracyjną. Tutaj rozstrzeliwano więźniów z toruńskiego Fortu VII. Jednostka Strzelecka 1909 im. gen. bryg. Elżbiety Zawackiej z Torunia przygotowała wieczornicę poświęconą ofiarom wojny. Na wspólnym czuwaniu obecni byli zaproszeni goście, m.in. wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Józef Ramlau i prezydent Torunia Michał Zaleski. Spotkanie

rozpoczęliśmy od wspólnego odśpiewania hymnu państwowego. Wyszuchaliśmy prelekcji dk. prof. dr. hab. Waldemara Rozynkowskiego o bohaterach wojny, w tym o bł. ks. Stefanie Wincentym Frelichowskim i najmłodszych ofiarach, które zginęły w tym miejscu. Swoje ślubowanie i przyrzeczenie złożyli nowi strzelcy. To wydarzenie jest zawsze wielkim świętem jednostki. Odbył się również Apel Poległych, a wszystko było podsumowane wspólną modlitwą oraz złożeniem kwiatów i zniczy.

Realizacja wydarzenia była możliwa dzięki wygranemu przez naszą jednostkę konkursowi ogłoszonemu przez Komendę Główną Związku Strzeleckiego „Strzelec” Józefa Piłsudskiego. Sponsorem strategicznym było PZU SA i PZU Życie.

Jednostka Strzelecka przekazuje wartości, ale i służy Ojczyźnie, a więc wszystkim obywatelom. Wyrazem tego są słowa stanowiące fragment przyrzeczenia strzeleckiego: „Przez całe me życie dobro Rzeczypospolitej Polskiej nad wszystko inne, wyższe dla mnie będzie; niepodległości Jej zawsze bronić gotów będę do ostatniej kropli krwi”. **n**

ST. CHOR. KS. KAROL RAFALSKI
KAPELAN JS 1909



Młodzi strzelcy włączają się w służbę dla lokalnej społeczności

Dzieci Króla

Potrzebujemy środowiska, w którym nabierzemy sił, gdzie będziemy mogli rozmawiać o sprawach wiary i wspólnie się modlić, wspólnie przeżywać pewne rzeczy, żeby potem w miejscach, które są nieprzyjazne wierze, pozostać sobą.

RENATA CZERWIŃSKA

Te słowa bp. Wiesława Śmigła musiały rezonować w sercach wielu młodych, którzy w uroczystość Chrystusa Króla zebraли się w toruńskim kościele św. Józefa na Światowym Dniu Młodzieży przeżywanym na poziomie diecezjalnym. Był to również czas świętowania 25-lecia działania w diecezji Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży oraz święto patronalne Skautów Króla.

Niepoliczalni

Listopadowy mrok powoli okrywa miasto, ale kościół na Bielanach jest pełen światła. Na wejściu zderzam się z czterdziestką roześmianych młodych ludzi z Lidzbarka Welskiego. Z parafii w Grębocinie wraz ze wspólnotą Góra Błogosławieństw przybyło ich 35, ze Złotowa leżącego na północno-wschodnim krańcu naszej diecezji – 23. Z dwóch najmniejszych parafii diecezji toruńskiej – Brudzew i Kruszyn – zebrała się dziesiątka. Do świątyni napływają młodzi z Torunia, Grudziądza, Lubawy, Gostkowa, Kazanicy, Pokrzydowa, Cierpic, Złejwsi Wielkiej, Grażaw... Wypełniają ławki, wyglądając jak tłum z Apokalipsy, „którego nikt nie mógł policzyć”. Proboszcz parafii Ojców Redemptorystów o. Wojciech Zagrodzki wita ich słowami: – Wasza obecność tutaj potwierdza, że Kościół jest żywy.

Jednak życie młodych ludzi nie jest wolne od problemów, dlatego też



Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży przyjęło nowych członków

bp Śmigiel w swojej homilii wskazuje im na Tego, na którym mogą polegać. – Czy znacie kogoś, komu możecie zaufać do końca, przed kim możemy stanąć bez jakiejkolwiek maski i mówić

To spotkanie jest wezwaniem do nadziei, do rozbudzenia w sercu pragnień, by wstać, zacząć na nowo.

to, co kryje się najgłębiej w naszych sercach? Takim Królem i jednocześnie przyjacielem jest Jezus – zapewnia i jednocześnie rozwiewa obawy,



Radość wspólnej modlitwy

że Chrystus mógłby przypominać ziemskich władców. Bycie okrutnym, wykorzystywanie poddanych do własnych celów, gry polityczne – to nie w Jego stylu. On przyszedł po to, „aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu”. Warto więc oddać się pod panowanie Jezusa. Ksiądz Biskup dodaje, że być posłusznym Chrystusowi to zaufać Mu bez reszty. Na zakończenie homilii zachęca młodych do szukania wspólnot, w których będą pogłębiać swoją wiarę.

Odnalezieni

Po Eucharystii spotkanie przenosi się do sal duszpasterstwa. Jasnowłosa studentka rozgląda się wśród nieznajomych twarzy. – Poruszyły mnie te słowa o wspólnotach. Przyjechałam z Częstochowy, jestem na pierwszym roku i właśnie szukam czegoś dla siebie.

Niektórzy już znaleźli – „jesteśmy z oazy!”, „a my ze Źródła!” – wołają. Mikołaj, który wraz z czwórką przyjaciół złożył podczas Mszy św. ślubowanie i w uroczysty sposób stał się członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, mówi: – Cieszę się, że mogę być z młodymi ludźmi,

*Cieszę się, że mogę działać
z młodymi ludźmi,
którzy wyznają
takie same wartości.*

rówieśnikami, z którymi razem działam, którzy wyznają takie same wartości. – Wasze ślubowanie bardzo mnie poruszyło – dodaje Bartek, który mieszka w małej miejscowości. – U nas są „tylko” ministranci.

Jednak nawet mała wspólnota parafialna może rozpałcić ogień wiary. Wraz z z młodzieżą przyjeżdża wielu kapłanów, zaangażowanych w życie parafian, oddanych swojej małej wspólnocie. Na spotkaniu nie brakuje kleryków toruńskiego WSD. – Ważne są regularne spotkania – odpowiada ks. Waldek, który mimo wielu zajęć znajduje czas dla młodych. Na korytarzu stoi spora grupa chłopaków, która żywo rozprawia ze swoim duszpasterzem, kiedy jednak podchodzę do nich, okazuje się, że są z różnych miejscowości. – To moi dawni ministranci, od roku jestem w innej parafii – mówi ks. Wojtek. – Musiałem się dowiedzieć, co u nich słychać!

Zasłuchani

Te spotkania i budowanie więzi są niezwykle ważne. Diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Dawid Wasilewski wyjaśnia: – Początkiem relacji, więzi, spotkania miłości, przyjaźni jest obecność. I na to stawiamy. Miłość weryfikuje się przez obecność, dlatego warto przede wszystkim się spotkać. A ze spotkania może wiele rzeczy wyniknąć. Ewangelie opisują, jak Jezus się spotykał, był w relacjach z ludźmi, przychodził, dawał się zaprosić, sam zapraszał, stwarzał okoliczności, czasem prowokował do spotkania.

Światowy Dzień Młodzieży to nie tylko spotkanie z braćmi w wierze, wspólne rozmowy, poznawanie się, zabawa, ale także zatrzymanie się przed Chrystusem Eucharystycznym. To niezwykły przystanek. Podczas modlitwy członkowie wspólnoty



ŚDM to okazja do spotkania z Pasterzem diecezji

Przymierze Miłosierdzia przy akompaniamencie muzycznym zespołu Sunday Worship przekonują młodych, że Bóg może być dla nich kimś bliskim, przed kim mogą stanąć w szczerości serca i zasłuchać się w Jego głos. Bez względu na to, czy będzie to żywiołowy wieczór uwielbienia, czy też cicha adoracja w małym, wiejskim kościółku, On jest źródłem

ich odpoczynku i umocnienia. – To ważne, by pozwolić Bogu patrzeć na siebie – wyjaśnia ks. Dawid.

Przebudzeni

Hasło tegorocznego spotkania młodzieży to słowa: „Wstań. Ustanawiam cię świadkiem tego, co zobaczyłeś” (Dz 26,16)”. Czy młodzi odważą się być świadkami Chrystusa już teraz, w środowiskach niekoniecznie przychylnych wierze? Rozmawiam o tym z duszpasterzem młodzieży, jednak ks. Dawid zwraca uwagę na inny aspekt tych słów: – Przede wszystkim chodzi o to, żeby wstali. Wstali i przyjechali, wstali i zobaczyli, wstali i byli na adoracji, wstali i wyszli z domu. Niektórzy z nich myślą, że już nie mogą wstać. To wezwanie do nadziei, do rozbudzenia w sercu pragnień, by wstać, zacząć na nowo.

Dlatego na koniec uczestnicy spotkania namaszczeni są przez kapłanów olejkim nardowym. Co ciekawe, izraelski pasterz namaszczał nim owce, które wracały na noc do zagrody. Balsamując rany, chronił je przed zarazkami. Olejek ma przypominać o Bożej obecności, miłości, która jest zawsze świeża. – Nie jesteś fałszyfikatem, buble, podróbką – padają słowa skierowane do młodych. – Jesteś dzieckiem Króla! 



Namaszczenie olejkim nardowym będzie przypominać o Bożej obecności

Państwo
Maria
i Janusz
Piesz-
czkowie
z wnukami



Archiwum rodziny Marii i Janusza Pieszczyków

Biegniemy po nagrodę

O tym, dlaczego warto modlić się i nie ustawać z **Marią Pieszczyk**, koordynatorką Sztafety Modlitwy za Rodziny, rozmawia Renata Czerwińska

.. Renata Czerwińska: Sztafeta Modlitwy za Rodziny, zainaugurowana przez Domowy Kościół Diecezji Toruńskiej, zaraz będzie miała 3 lata...

Maria Pieszczyk: Tak! Wystartowaliśmy 31 grudnia 2018 r., w święto Świętej Rodziny. Był to pomysł Ewy i Sylwestra Winiarskich, którzy wtedy byli parą diecezjalną. Biskup Wiesław Śmigiel cały czas bardzo popiera naszą ini-

Są osoby, które zapisują się do sztafety przez cały rok.

cyjatywę. Czasy są, jakie są, niepokoimy się o rodziny. Wiadomo, że są niszczone, że lekceważony jest sakrament małżeństwa, wartości chrześcijańskie są podważane. Co możemy zrobić? Dawać świadectwo swoim życiem i modlić się!

.. I cały czas są chętni do tej modlitwy?

Tak, a kiedy zrobiło się trudniej, podzieliliśmy modlitwę na rejon i w ten sposób dany rejon Domowego Kościoła jest w konkretnym miesiącu odpowiedzialny za sztafetę. Wtedy jest ludziom łatwiej, bo jeśli coś długo trwa, to łatwo o tym zapomnieć. Ale są osoby, które się zapisują przez cały rok, nawet po kilka razy w miesiącu, bez względu na to, który rejon jest odpowiedzialny.

.. Zapisywać się mogą także osoby spoza Domowego Kościoła?

Oczywiście, każdy może się włączyć w modlitwę. Na przykład w mojej parafii zgłosiła się pani, która nie była w naszej wspólnotie, ale kiedyś po Mszy św. usłyszała świadectwo o sztafecie. Przez długi czas zapisywała się co miesiąc.

.. Czy może się Pani podzielić jakimiś świadectwami?

Ja i moi najbliżsi znajomi modlimy się w intencjach podanych na stronie sztafety, nie mamy na myśli konkretnej osoby, rodziny, którą omadlamy, ale np. siostra ze wspólnoty ma konkretne osoby, za które się modli. Czasami modlimy się z mężem w sztafecie razem, czasami osobno, ale mogę powiedzieć, że ci, którzy się modlą, otrzymują ogromne owoce. Mamy poczucie, że coś robimy. Za każdym razem, kiedy uczestniczymy w sztafecie, przeżywamy dzień w tej intencji, jesteśmy na adoracji Najświętszego Sakramentu, na Mszy św., jest ofiara, post – ten dzień wygląda zupełnie inaczej. Na pewno jesteśmy wtedy bliżej Pana Boga niż zwykle. Mamy poczucie, że współpracujemy z Nim w czymś dobrym i to też nas duchowo umacnia. Kiedy modlimy się za kogoś, także czerpiemy. To wartość dodana, duchowa, dla uczestników – to nie tylko moje

zдание, ale wielu z tych, którzy wzięli udział w sztafecie. Kościół Domowy to wspólnota rodzin, rodziny modlą się za rodziny – to jest dla mnie piękne. A myślę, że modlitwa, w którą zaangażowanych jest tak wiele osób, i to stała, połączona z Eucharystią, ofiarowaniem Komunii św., adoracją to silny szturm do nieba i pokładamy w niej wielką nadzieję. Może ktoś spoza Domowego Kościoła też będzie chciał do nas dołączyć?

Świadectwami o sztafecie dzielą się członkowie Domowego Kościoła

Podzielić się darem

Sztafetę modlitwy za rodziny podejmowaliśmy kilka razy. Było to dla nas ważne przeżycie duchowe. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że modlitwa i post podejmowane za innych są wielkim darem. Rano szliśmy do kościoła, przystępowaliśmy do sakramentu pojednania i uczestniczyliśmy we Mszy św. Po jej zakończeniu przez godzinę adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie w kaplicy. Tego dnia pościliśmy (jeden skromny posiłek), przez cały dzień piliśmy dużo wody. W ciągu dnia nie podejmowaliśmy żadnych prac, a czas przeznaczaliśmy na skupienie – razem z mężem czytaliśmy i rozważaliśmy Słowo Boże, odmawialiśmy Różaniec w intencji polskich rodzin o wiarę dla nich i pragnienie pogłębiania więzi z Bogiem.



Iwona Ochotny

Ci, którzy wstawiają się za innych, otrzymują ogromne owoce

Dla nas był to niesamowity czas wy-ciszenia, modlitwy i pogłębiania naszej wiary. Zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że modląc się za innych, i my otrzymujemy wiele łask.

Eleonora i Janusz

Wyjątkowy dzień

Z mężem trwamy w Sztafecie Modlitwy od samego początku. Wybieramy w poszczególnym miesiącu jeden lub więcej dni. Wybrany przez nas dzień

jest szczególny, inny od pozostałych. To dzień, w którym nasze modlitwy kierujemy w intencji rodzin. Omadlamy bliskie nam rodziny (naszych dzieci, przyjaciół, rodziny ze wspólnoty, parafii), a także te wszystkie rodziny, które potrzebują pomocy. Uczestniczymy w Eucharystii i Komunię św. przyjmujemy w intencji tych, za których się modlimy. Staramy się, aby tego dnia adorować Najświętszy Sakrament. Podejmujemy też różne posty, np. od słodyczy lub telewizji. Wspólnie podjęta modlitwa powoduje, że taki dzień jest wyjątkowy i szczególny dla naszego małżeństwa. Wierzimy, że owoce trwającej Sztafety Modlitwy są ogromne już teraz i będą w przyszłości. Dziękujemy Panu Bogu za wszystkich, którzy ją podejmują.

Helena i Włodek

Nagroda biegu

Mijają już blisko trzy lata, odkąd wystartowaliśmy w modlitewnym biegu w intencji rodzin. W Sztafecie Modlitwy w ciągu jednego dnia, każde małżeństwo ofiarowuje modlitwę, post, adorację Najświętszego Sakramentu, Eucharystię lub inną dobrowolną ofiarę. Po co biegniemy? Po otwarcie kobiet i mężczyzn na sakrament małżeństwa, świadome jego zawieranie i nierozzerwalność związków małżeńskich. Pokonywanie kryzysów i przekazywanie wiary w rodzinie oraz powołania kapłańskie i zakonne z rodzin. Co jest nagrodą w tym biegu? Świętość małżeństw i rodzin.

Co roku bierzemy udział w sztafecie w ważnych dla nas datach, dniu zawarcia sakramentu małżeństwa i dniach narodzin czwórki naszych dzieci. Dziękując za otrzymane łaski, składamy je Panu jako wotum, modląc się za nas i innych małżonków.

Diana i Łukasz



Renata Czerwińska

Możemy dawać świadectwo i modlić się za rodziny

By dołączyć do sztafety modlitwy za rodziny, wystarczy wejść na stronę www.torun.oaza.pl/sztafeta-modlitwy/ i znaleźć w tabelce wolny dzień, a następnie zgłosić chęć uczestnictwa pod numerem telefonu 692 631 318 (do godz. 19.00) lub adresem e-mailowym: strz.karol@gmail.com.



Archiwum autorki

Radość wypełniła pielgrzymów

Spotkanie w Wieczerniku

Parafianie ze Świerczynek wybrali się na pielgrzymkę do Obór.

Maleńka wieś w ziemi dobrzyńskiej, gdzie znajduje się łaskami słynąca figurka Matki Bożej Bolesnej, jest miejscem cudownego wyciszenia. Już od 22 lat parafia prowadzona przez Ojców Karmelitów w Oborach w każdą sobotę zaprasza na Wieczernik Królowej Pokoju,

na którym spotykają się pielgrzymi z całej Polski. W klimacie karmelitańskiej duchowości przez czuwanie modlitewno-ewangelizacyjne, godzinną adorację Najświętszego Sakramentu połączoną z modlitwą różańcową, Mszę św., w której poleceni są pielgrzymi, Koronkę do Miłosierdzia Bożego można pogłębić swoją wiarę. Matczyne serce otwiera się dla wszystkich, którzy pragną iść

ścieżką, prowadzącą do Jezusa, jedynego Pana i Zbawiciela.

Grupa pielgrzymkowa z parafii w Świerczynkach włączyła się w Wieczernik 13 listopada. Dla wielu z nich było to pierwsze nawiedzenie karmelitańskiego sanktuarium. Wróciliśmy umocnieni, napełnieni nadzieją, pełni radości i wzruszenia. **n**

KATARZYNA UMIŃSKA

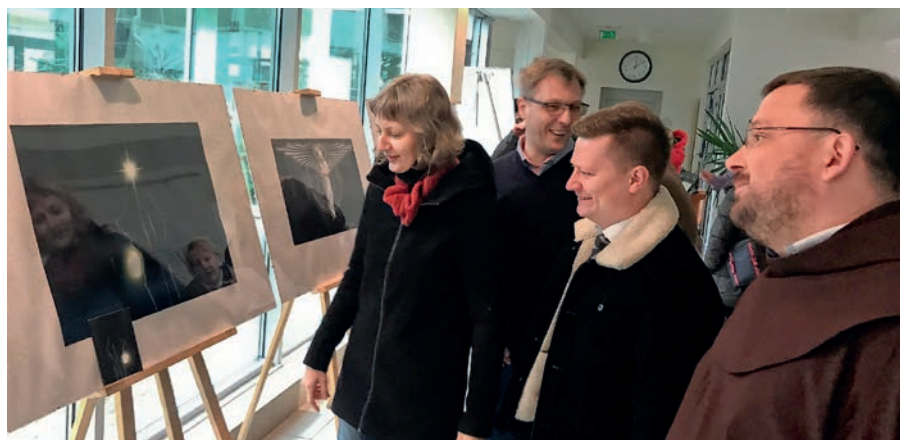
Dusza w obrazie

Żyć w pogoni za dostatkiem życia doczesnego, sławą, karierą, planami czy marzeniami? A może jest jakaś inna droga?

Wkorytarzach Franciszkańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu 14 listopada nastąpiło otwarcie wystawy *Coś więcej* inspirowanej osobistymi przemyśleniami artysty Michała Matuszaka. Podejmuje ona temat życia, śmierci, wiary czy miłości, sensu ludzkiego istnienia i cierpienia.

Autorem wystawy jest człowiek spełniający się całkowicie w swojej pracy i twórczości, poświęcający swój czas i energię dla pasji, dla tego, co naprawdę kocha. W pracy zawodowej – grafik, ilustrator książek, wielu publikacji o różnorodnej tematyce, starybordysta, a także autor felietonów rysunkowych, animacji dla dzieci oraz dorosłych. W życiu osobistym natomiast kochający żonę i ojciec dwójki energicznych synów – Mateusza i Alberta.

Bliżej natomiast Michał to człowiek o wyjątkowo wrażliwym sercu i delikatnym usposobieniu, potrafiący swoje emocje, spostrzeżenia, myśli i sugestie przełożyć



Agata Matuszak

Wystawa spotkała się z dużym zainteresowaniem

na papier, na obraz. Swoim artystycznym i ekspresyjnym dzieli się z innymi tym, co niewidoczne dla oczu, a dostrzegalne dla serca. Jego prace to osobiste refleksje na temat życia, wartości duchowych, przemijania i tego, co czeka człowieka po śmierci. Każdy z nas z pewnością zadaje sobie nieraz pytanie, czy po drugiej stronie jest coś więcej.

Artysta znalazł swój złoty środek, swoją intymną relację z Bogiem, bo odkrył i stale na nowo odkrywa, że „coś więcej” – to wiara, nadzieja i miłość, że aspekty duchowe pozostaną zawsze ponadczasowe.

A czy ty, drogi odbiorco, znalazłeś już swoje „coś więcej”? A może stale szukasz albo pragniesz szukać, odkrywać, co stanowi sens ludzkiego istnienia? Czy jesteś gotowy na to, że u kresu twojej egzystencji pojawi się jeszcze coś więcej? Pytania te z pewnością nie pozostaną nigdy bez odpowiedzi dla tego, kto szuka Prawdy.

Wystawę prac będzie można oglądać do 31 grudnia, od poniedziałku do piątku, w godz. 8.00-16.00. **n**

AGATA MATUSZAK